

KALEJDOSKOP

POWIATU KIELECKIEGO



**Chmielnik
znów stolicą
folkloru**



Szanowni Państwo

Przed Państwem sierpniowy numer „Kalejdoskopu Powiatu Kieleckiego”. Znajdą w nim Państwo relacje z dwóch ważnych wydarzeń plenerowych. To Konkurs na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego oraz Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Solistów. Oba spotkania, dzięki którym pielęgnujemy tradycję i kulturę ludową, były bardzo udane. W tym wydaniu naszego miesięcznika podajemy również informacje o kolejnych formach pomocy dla osób niepełnosprawnych oraz o drogowych inwestycjach, dzięki którym poprawia się bezpieczeństwo uczestników ruchu. Tradycyjnie odwiedzamy sołtysów z powiatu: Stanisławę Kulik z sołectwa Słupiec Szlachecki i Krzysztofa Jończyka z sołectwa Kaniów. Życzymy przyjemnej lektury i zapraszamy Państwa do uczestnictwa w kolejnych wydarzeniach organizowanych w powiecie. Ich harmonogram dostępny jest na stronie internetowej www.powiat.kielce.pl.

Mirosław Gębski
Starosta Kielecki

KALEJDOSKOP POWIATU KIELECKIEGO

SIERPIEŃ 2022. 4/2022

NR INDEKSU ISSN 2081-173X

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Kielcach
25-211 Kielce, ul. Wrzosowa 44
tel.: 41 200 12 00, tel./fax: 41 200 12 10
e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl
kalejdoskop@powiat.kielce.pl

Zespół redakcyjny:

Agnieszka Madetko
tel.: 41 200 13 92
e-mail: madetko.a@powiat.kielce.pl
Paweł Milewicz
e-mail: milewicz.p@powiat.kielce.pl

Agata Lisowska

Anna Duda

e-mail: duda.a2@powiat.kielce.pl

Fotografie:

Archiwum Starostwa Powiatowego w Kielcach

Okladka: Ewa Majewska

„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego”
dostępny jest w Starostwie Powiatowym
w Kielcach oraz w urzędach miast i gmin
powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych materiałów. Redakcja nie publikuje
materiałów niezamówionych, a nadesłanie ich nie
stanowi zobowiązania Wydawcy do ich opublikowa-
nia. Rozpowszechnianie wszelkich materiałów bez
zgody Wydawcy jest zabronione.

Wydawnictwo bezpłatne. Nakład 4000 egz.

DTP i druk:

ART-SERWIS, Artur Pedryc, www.artserwis.info



„Pigoły zapiekane po nasemu” najlepsze w Tokarni!

XV edycję Konkursu na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego wygrało danie przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Czerwone Korale” z Oblęgorka. Panie idą jak burza, bo swoją działalność zarejestrowały zaledwie kilka miesięcy temu. Kulinarna rywalizacja, która odbywała się w Tokarni, przypominała niezastąpione smaki babci.

Powróćmy jak za dawnych lat... **„SMAKI BABCI”** – brzmiał temat przewodni tegorocznej edycji konkursu. Powiat Kielecki reprezentowali: starosta kielecki Mirosław Gębski, wicestarosta Tomasz Pleban, członek Zarządu Cezary Majcher oraz przewodniczący Rady Powiatu Jacek Kuzia. Do Parku Etnograficznego w Tokarni przybyło też wielu miłośników babcinej kuchni oraz licznie zaproszeni goście. Wśród nich: senator Krzysztof Słoń, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Henryk Milcarz, wójtowie gmin powiatu: Przemysław Łysak z Górna, Tomasz Lato z Masłowa, Sławomir Kopacz z Bielina, Damian Sławski z Miedzianej Góry, Tadeusz Tkaczyk ze Strawczyzna. Kulinarne rywalizacje oglądali też radni powiatowi: Małgorzata Popiel, Bogdan Gierada, Agata Sałata i Tomasz Gruszczyński. Wszyscy życzyli uczestnikom konkursu smacznych potraw, a oglądającym zmagania udanej zabawy.

– Liczę na to, że uczestnicy tegorocznego konkursu ponownie wykażą się dużą pomysłowością i wszystkim, czego dzisiaj spróbujemy, przypomni nam wspaniałe smaki kuchni naszych babć – powiedział przed rozpoczęciem oceniania potraw starosta kielecki Mirosław Gębski.

Dania na terenie Parku Etnograficznego w Tokarni zaprezentowały 24 zespoły z 13 gmin powiatu kieleckiego. Różnorodność była ogromna – od tradycyjnych potraw z ziemniaków, po słodko-słone propozycje, które pamiętamy z dzieciństwa, choć nazwy niektórych były naprawdę zaskakujące: szaraki



PIGOŁY ZAPIEKANE PO NASEMU

Składniki:

- 0,5 kg ziemniaków • 1 łyżka mąki
- 1 jajko • sól, pieprz do smaku
- 2 l wody • 0,5 kg kiszzonej kapusty
- 0,25 kg wędzonego boczku
- 0,20 kg słoniny • 1 cebula

Sposób przygotowania:

Ziemniaki zetrzeć na tarce, dodać jajko, mąkę, przyprawić solą i pieprzem. Na gotującą wodę kłaść łyżką równej wielkości pigo-

ły (kluski). Gotować aż wypłyną, odcedzić. Kapustę obgotować, boczek i słoninę pokroić w kostkę, usmażyć na skwarki, cebulę pokroić w kostkę i smażyć na złoto na osobnej patelni, mieszać ze skwarkami. W brytfance ułożyć warstwę pigołów, warstwę kapusty, okrasić boczkiem ze słoniną i cebulą. Powtórzyć warstwę. Zakończyć warstwą okraszy. Piec w temperaturze 180°C 35-40 minut. Podawać na ciepło. Smacznego!

na łące, zarzucka, plumpy z kurkami, kałmuki babuni, barszcz babci Apolonii czy chwiejny duet. W skład komisji konkursowej oceniającej dania weszli: starosta kielecki Mirosław Gębski, szef kuchni w hotelu w Ostrowcu Mirosław Ciołak, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej Tadeusz Sikora oraz redaktor Anna Krawiecka z „Echa Dnia”. Po degustacji i obradach ogłoszono wyniki.

– Wiem, że bardzo dużo serca wkładacie w to, co robicie, bo sam gotuję i wiem, ile to wymaga czasu. Gratuluję wam, bo jedzenie było super i tego życzę wam w przyszłości – zwrócił się do uczestników kulinarnej rywalizacji Mirosław Ciołak.

W XV Konkursie na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego najlepsze okazały się „Pigoły zapiekane po nasemu” przygotowane przez KGW „Czerwone Korale” z Oblęgorka.

– To są kluski ziemniaczane ugotowane i później zapiekane w brytfance, naczyniu za-

roodpornym, do tego kapusta, pieczarki i cebulka, przyprawy i okrasa z boczku wędzonego i słoniny. To wszystko ułożone warstwami w naczyniu i zapieczone w piekarniku – wyliczały Danuta Milewska i Anna Dziewanowska ze zwycięskiego KGW.

– Gdy dowiedziałyśmy się, że zajęłyśmy pierwsze miejsce, zrobiłyśmy wielkie „hurra”, tym bardziej że zarejestrowałyśmy się jako KGW 27 marca tego roku – przyznała Anna Dziewanowska.

Drugie miejsce zajęło KGW „Bobrzaniki” z Miedzianej Góry za pierogi z serem i miętą. Zaś potrawa „Młode ziemniaczki pod białą pierzynką” KGW „Korale Radostowej” z Bęczkowa urzekła jurorów konkursu, którzy postanowili przyznać jej trzecią nagrodę.

Kulinarnej rywalizacji towarzyszył XVI Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych. Na scenie w folkowym repertuarze zaprezentowało się 10 zespołów.

Anna Duda





Powiat Kielecki – Społecznie Odpowiedzialny Samorząd

Powiat Kielecki otrzymał ważny certyfikat, potwierdzający podejmowanie działań na rzecz wspierania rozwoju ekonomii społecznej i aktywizowania lokalnej społeczności.

„Certyfikat Znaku Jakości Ekonomii Społecznej i Solidarnej 2022” w kategorii Społecznie Odpowiedzialny Samorząd przyznany został Powiatowi Kieleckiemu w ramach rozstrzygnięcia V edycji ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

– Nasz samorząd podejmuje szereg działań na rzecz rozwoju ekonomii społecznej. Zgłaszając się do tego konkursu, wskazaliśmy m.in. na to, że Powiat Kielecki od kilkunastu lat współfinansuje podmioty ekonomii społecznej, które prowadzą Warsztaty Terapii Zajęciowej w Fanisławicach, Belnie, Osinach. Dofinansowuje łącznie działalność dla pięciu WTZ oraz, poza wyżej wymienionymi, również w Zgórsku i Sędku. W zajęciach WTZ uczestniczy ok. 200 osób niepełnosprawnych. Warsztaty Terapii Zajęciowej realizują zadania związane z aktywizacją społeczno-zawodową – informuje członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

W powiecie od kilku lat działa ponadto Powiatowa Rada Pożytku Publicznego, która jest organem opiniotwórczym i doradczym wspierającym organizacje pozarządowe, oraz powołana w 2021 roku Rada Seniorów Powiatu Kieleckiego.

– Bardzo cieszymy się z otrzymania tego certyfikatu, bo to potwierdza, że obraliśmy słuszny kierunek, nastawiony na człowieka i jego po-



trzeby, że jesteśmy samorządem, który jest społecznie odpowiedzialny i nadal chce w tym kierunku intensywnie działać – mówi Stefan Bąk.

Powiat Kielecki powierza podmiotom ekonomii społecznej – poprzez jednostki organizacyjne działające na rzecz integracji społecznej – zadania publiczne na podstawie otwartych konkursów ofert. Ponadto Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach, realizując projekt systemowy „Centrum Usług – Współpraca na rzecz społeczności lokalnej”, finansowany ze środków UE, współpracowało w ramach partnerstwa z Regionalnym Centrum Wolontariatu.

Ponad milion złotych z PFRON dla naszego powiatu

Ponad milion złotych trafiło do powiatu kieleckiego na zadania, które mają pomóc w wyrównywaniu szans osób niepełnosprawnych. Dzięki tym środkom kolejne bariery w powiecie zostaną zlikwidowane.

Pozyskane pieniądze pochodzą z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. – W ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami” podpisaliśmy umowę na przekazanie środków finansowych w wysokości 1 012 700 złotych na zadania w powiecie kieleckim – poinformował dyrektor świątokrzyskiego oddziału PFRON Andrzej Michalski.

– Dzięki temu programowi możemy wspomóc samorządy w zdobywaniu samochodów do przewozu osób niepełnosprawnych oraz w likwidacji barier architektonicznych. Ponad 22 700 złotych otrzyma Szkoła Podstawowa w Brzezinkach, w gminie Masłów, na wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych. Dofinansowanie zostało przyznane również na modernizację budynku, w którym mieści się Oddział Przedszkolny prowadzony przez Niepubliczną Szkołę Podstawową w Chmielniku. Środki w wysokości 150 000 złotych zostaną przeznaczone na wykonanie windy. To są działania z obszaru B progra-

mu – informuje członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

W ramach obszaru D Warsztat Terapii Zajęciowej w Osinach oraz Dienne Centrum Opieki i Pielęgnacji z mieszkaniami chronionymi w Wiśniówce, prowadzone przez Caritas Diecezji Kieleckiej, otrzymają po 120 tysięcy złotych na zakup samochodu do przewozu osób niepełnosprawnych. Pieniądze z tego zakresu trafiły też do WTZ w Fanisławicach oraz gminy Daleszyce.

Środki z PFRON przekazano także do Powiatowego Ośrodka Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III – obszar G”. W zakresie rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych POZIRON otrzymał 600 tysięcy zł. Realizacja tego projektu umożliwi podjęcie własnej działalności osobom niepełnosprawnym oraz zatrudnienie przez pracodawców osób niepełnosprawnych.

– Potrzeby w tym zakresie nadal są bardzo duże. Jeżeli chodzi o powiat kielecki, poprzez nasze jednostki prowadzimy rozeznanie dotyczące tego, jakie są aktualnie potrzeby, a następnie nadzorujemy proces wykorzystania przyznanych środków. Można powiedzieć z dużą dozą pewności, są to bardzo dobrze wydane pieniądze – podsumowuje wicestarosta kielecki Tomasz Pleban.



Nowy autobus do przewozu niepełnosprawnych w Fanisławicach

Niepełnosprawni uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Fanisławicach będą mogli korzystać z nowego samochodu, który ułatwi im dotarcie na zajęcia. Zakup 23-osobowego pojazdu był możliwy dzięki dofinansowaniu, jakie Powiat Kielecki pozyskał z PFRON.

Samochód jest przystosowany do przewożenia 23 osób, w tym 4 na wózkach inwalidzkich. Będzie z niego korzystać 30 podopiecznych WTZ, prowadzonych przez Wiejskie Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie i Ruchowo.

– Wiedząc, że właśnie w Fanisławicach jest zapotrzebowanie na taki pojazd, złożyliśmy wniosek do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dzięki temu pojawiła się możliwość sfinansowania tego projektu – informuje członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

– Nasi podopieczni są przywożeni i odwożeni po zajęciach. Korzystają u nas z pięciu



pracowni i sali rehabilitacyjnej – wymienia prezes stowarzyszenia Franciszka Piotrowska.

PFRON dofinansował zakup pojazdu kwotą 238 529 zł. To 80 procent całej sumy, pozostałe 20 procent sfinansowało stowarzyszenie prowadzące WTZ.

– W województwie świętokrzyskim dzięki dofinansowaniu z PFRON w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami” udało się kupić 20 busów i 5 autobusów. W sumie w tym roku w ramach tego programu dofinansowaliśmy projekty w kwocie 6 100 000 złotych na pokonywanie barier komunikacyjnych i architektonicznych – wyliczał dyrektor oddziału świętokrzyskiego PFRON Andrzej Michalski.

Poświęcenia pojazdu dokonał ks. Wiktor Walocha, proboszcz parafii Wierna Rzeki pw. Najświętszego Serca Jezusa. W uroczystym przekazaniu samochodu wzięli udział również senator RP Krzysztof Słoń oraz radny powiatu kieleckiego Krzysztof Soboń.

– Chciałem pochwalić Warsztaty Terapii Zajęciowej w Fanisławicach za to, że realizują to, co do nich należy. Po cyklu szkoleń warsztatowych osoby niepełnosprawne wracają do samodzielności, zakładają własne firmy lub znajdują dla siebie miejsce zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Fanisławickie WTZ przodują pod tym względem i chciałem za to serdecznie podziękować – podsumował Stefan Bąk.

Anna Duda

Kolejny bus dla niepełnosprawnych

Dziewięcioosobowy samochód przystosowany do przewożenia osób niepełnosprawnych, w tym poruszających się na wózkach inwalidzkich, trafił do gminy Daleszyce.

W jego przekazaniu uczestniczył członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk. Obecni byli również: gospodarz terenu – burmistrz Dariusz Meresiński, senator RP Krzysztof Słoń, dyrektor Oddziału Świętokrzyskiego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Andrzej Michalski i radna Rady Powiatu w Kielcach Anna Kosmala.

Nowy bus kosztował nieco ponad 159 tysięcy złotych. 105 tys. zł udało się pozyskać z PFRON w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III”. Pojazdem będą dowożeni niepełnosprawni mieszkańcy gminy m.in. na rehabilitację.

– Dzięki dobrej współpracy Powiatu Kieleckiego z PFRON-em skutecznie przeciwdziałamy wykluczeniu społecznemu i zawodowemu osób z niepełnosprawnościami – podsumowuje Stefan Bąk.

Jest to już drugi samochód przystosowany do przewożenia osób niepełnosprawnych dla gminy Daleszyce. **Anna Duda**

Przemoc w rodzinie – gdzie szukać pomocy?

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach współpracuje z Centrum Interwencji Kryzysowej Caritas, mieszczącym się w Kielcach przy ul. Urzędniczej 7b.

Całodobowy telefon interwencyjny to:
41 366 48 47

Ośrodek świadczy usługi w zakresie:

- całodobowego schronienia w hostelu (25 miejsc),
- specjalistycznej pomocy doraźnej, m.in. prawnej, psychologicznej, socjalnej.

Ośrodek zapewnia schronienie ofierze przemocy w rodzinie oraz dzieciom będącym pod jej opieką, **bez skierowania i bez względu na dochód.**

Udzielana jest natychmiastowa pomoc psychologiczna, prawna, medyczna i inne wsparcie według potrzeb.

Ośrodek dysponuje:

- 25 miejscami hostelowymi do spania

- wspólnym pomieszczeniem do pobytu dziennego z miejscem zabaw dla dzieci i miejscem do nauki
- ogólnodostępnymi łazienkami
- miejscem do prania i suszenia
- ogólnodostępną kuchnią

Jeżeli doznałeś/doznałaś przemocy:

- psychicznej (wyzywanie, poniżanie, upokarzanie...)
- fizycznej (popychanie, kopanie, duszenie...)
- seksualnej (wymuszanie pożycia seksualnego...)
- ekonomicznej (odbieranie zarobionych pieniędzy...)

zgłoś się:

- każdego dnia tygodnia – całodobowo
- możesz także zadzwonić pod numery telefonów czynnych całodobowo:

41 366 48 47 lub 784 531 622.

Źródło: PCPR Kielce



Nowi dyrektorzy w powiatowych placówkach edukacyjnych

Powiatowe Zespoły Szkół w Łopusznie i Bodzentynie oraz Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Bodzentynie mają nowych dyrektorów. W Starostwie Powiatowym w Kielcach spotkali się z nimi członkowie Zarządu Powiatu.

Nowi dyrektorzy zostali wyłonieni w drodze ogłoszonych konkursów. Było to konieczne ze względu na upływającą kadencję ich poprzedników. Dyrektorem Powiatowego Zespołu Szkół w Bodzentynie został Piotr Gajek, a PZS w Łopusznie Agnieszka Prędoła-Gad. Z kolei Powiatową Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Bodzentynie pokieruje Katarzyna Przygodzka, która dotychczas pełniła tam obowiązki dyrektora.



Nowi dyrektorzy swoje obowiązki obejmą 1 września. Zarząd Powiatu w Kielcach

powierzył im stanowiska dyrektorów do 31 sierpnia 2027 roku.

Agnieszka Prędoła-Gad

Nauczyciel dyplomowany z 19-letnim stażem pracy, absolwentka studiów wyższych magisterskich w Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach na Wydziale Humanistycznym – kierunek bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna w zakresie dziennikarstwa z prasoznawstwem, studiów wyższych zawodowych na Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach na kierunku wychowanie fizyczne. Ukończyła kurs instruktora sportu w lekkiej atletyce w warszawskiej Niepublicznej Placówce Oświatowej „ProActiv” oraz kurs „Organizacja i zarządzanie oświatą”, zorganizowany przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. Ukończyła szereg studiów podyplomowych, m.in. na Wydziale Maszyn i Ciągników na Politechnice Warszawskiej – technika

i mechatronika pojazdów samochodowych, w Wyższej Szkole Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim – zarządzanie instytucją oświatową, jak również studia w zakresie edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej. W 2013 roku przystąpiła do konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej w Rudzie Strawczyńskiej i do dziś pełni tę funkcję.

Piotr Gajek

Absolwent LO im. A. Dygasińskiego w Chmielniku, studia magisterskie ukończył na WSP w Kielcach na kierunku historia, studia podyplomowe z informatyki. W zawodzie nauczyciela pracował 27 lat. Pierwszą placówką była szkoła podstawowa w Piotrkowicach (gm. Chmielnik), następnie SP w Leśnej (gm. Bodzentyn) oraz Zespół Szkół Sióstr Nazaretanek w Kielcach.

Obecnie pracuje na stanowisku starszego wizytatora w Kuratorium Oświaty w Kielcach. Zainteresowania: sport, literatura sensacyjna, muzyka, film. W przeszłości praca na rzecz Lokalnego Stowarzyszenia „Serviam”, inicjującego szereg działań na rzecz rozwoju szkolnictwa podstawowego.

Katarzyna Przygodzka

Ukończyła pedagogikę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i logopedię oraz surdologopedię na UMCS w Lublinie. Ma 26 lat stażu pracy pedagogicznej. Pracowała jako wychowawca w Bursie Szkolnej nr 2, pedagog szkolny w Szkole Podstawowej w Sukowie i od 2002 r. jako logopeda w Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Bodzentynie. W tym roku szkolnym pełni obowiązki dyrektora tej poradni.



Remont drogi w gminie Chęciny

Blisko 2 mln 300 tys. zł kosztować będzie remont generalny drogi powiatowej w miejscowości Mosty w gminie Chęciny. W ramach planowanej inwestycji na 3,5-kilometrowym odcinku od „starej siódemki” do kaplicy dojazdowej w miejscowości Mosty zostanie położona nowa nawierzchnia oraz zostaną wzmocnione pobocza. Wartość zadania to 2 mln 300 tys. zł. Na to przedsięwzięcie powiat wraz z gminą pozyskał 60 procent dofinansowania w ramach rządowego programu. Pozostały wkład to środki własne powiatu oraz gminy.

Droga w Maleszowej

Blisko dwukilometrowy odcinek drogi powiatowej w Maleszowej, w gminie Pierzchnica, zostanie niebawem wyremontowany.

Zakres prac obejmuje m.in.: wykonanie nowej nawierzchni, utwardzenie poboczy, wykonanie przepustów zjazdowych, roboty wykończeniowe oraz inne prace, w tym wzmocnienie nawierzchni na krawężniach jezdni. Dzięki realizacji tej inwestycji poprawi się jakość drogi, zostaną także uporządkowane pobocza. Remont z pewnością przyczyni

Nowe inwestycje drogowe

się do poprawy bezpieczeństwa użytkowników. Wartość inwestycji to 762 tys. zł. Zadanie zostało dofinansowane w ramach rządowego programu w wysokości 60 procent.

Chodnik w Mniowie

Przy ulicy Gajowej w centrum gminy Mniów powstanie bezpieczny chodnik z betonowej kostki, o długości 830 m i szerokości 2 m. Ponadto wykonawca wybuduje zjazdy na posesje, przepusty pod zjazdami i odwodnienie drogi. Wartość prac budowlanych wynosi 830 tys. zł. Powiat kielecki pozyskał 60 procent dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na wykonanie tej inwestycji.

Droga w Lasocinie

Podpisano umowę na remont drogi powiatowej Wólka-Lasocin-Ewelinów-Fryszerka-Wojciechów-Jakubów w miejscowości Lasocin na terenie gminy Łopuszno.

W ramach planowanej inwestycji na odcinku o długości 640 metrów zostanie wy-

konana m.in. nowa nawierzchnia, zostaną także wzmocnione pobocza po obu stronach drogi. Wartość zadania to ponad 247 tys. zł. Planowany termin zakończenia inwestycji to koniec października 2022.

Nowe inwestycje w gminie Morawica

Mieszkańcy Morawicy mają powody do zadowolenia. W Starostwie Powiatowym w Kielcach podpisano umowę na wykonanie remontu drogi powiatowej w miejscowościach Chmielowice, Kawczyn i Dębska Wola. Długość inwestycji to blisko 3 kilometry.

Inwestycja drogowa, którą będzie realizował powiat w Morawicy, była wyczekiwana przez mieszkańców. Odcinek drogi powiatowej Tokarnia-Łukowa-Dębska Wola w miejscowościach Chmielowice, Kawczyn i Dębska Wola będzie gruntownie zmodernizowany. Koszt inwestycji to ponad 1 mln 106 tys. zł. Zadanie zostało dofinansowane w ramach rządowego programu w kwocie 655 tys. zł. (amad)

Bezpieczniej do Chęcin



Usprawniają ruch i podnoszą jego bezpieczeństwo. W Chęcinach Powiat kielecki we współpracy z lokalnym samorządem wybudował dwa bezkolizyjne i wygodne ronda.

Chodzi o dwa ronda: przy ul. Kieleckiej i ul. Białego Zagłębia od drogi wojewódzkiej nr 762 do skrzyżowania z ul. Szkolną. W ramach inwestycji powstały także nowe chodniki, przejścia dla pieszych, oświetlenie, zatoki autobusowe, a także bezpieczna ścieżka rowerowa wzdłuż ul. Białego Zagłębia i na odcinku pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Kielecką i ul. Szkolną.

Inwestycja została przeprowadzona na długości 1200 metrów. Kosztowała 6,5 miliona złotych, z czego część pokryło rządowe dofinansowanie w ramach programu „Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg” w wysokości 2 mln 290 tys. zł. Pozostałą część sfinansowały po połowie, czyli po 2 mln 103 tys. zł, powiat i gmina. O korzyściach z budowy rond opowiedzieli samorządowcy z powiatu oraz gminy Chęciny, którzy uczestniczyli w symbolicznym odbiorze inwestycji. A byli to: członkowie Zarządu Powiatu w Kielcach Cezary Majcher i Stefan Bąk, radni powiatowi Tomasz Gruszczyński i Sylwester Kasprzyk. Obecny był burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski.

– W mieście królewskim wybudowaliśmy dwa piękne i bezpieczne ronda, które na pewno ucieszyły korzystających z dróg kierowców i mieszkańców. Gminę tę licznie odwiedzają turyści z całej Polski, którzy przybywają, by zwiedzać ruiny zamku królewskiego – powiedział Cezary Majcher. Dodał, że ronda są bezkolizyjnymi skrzyżowaniami i to także poprawi bezpieczeństwo i usprawni ruch.

Burmistrz Robert Jaworski podkreślił, że ronda wyeliminowały niebezpieczne skrzyżowania, na których często dochodziło do kolizji i wypadków. – Ronda powstały tuż obok największej placówki oświatowej w gminie, obok żłobka, komisariatu i dużych sklepów spożywczych. Myślę, że wyeliminują one zupełnie w przyszłości albo ograniczą wypadkowość w tych dwóch miejscach – mówił burmistrz. (amad)

Sędek z nową drogą

Dzięki wsparciu z rządowych pieniędzy zakończono kolejne remonty dróg powiatowych. Tym razem oddaliśmy do użytku mieszkańców odcinek drogi powiatowej w miejscowości Sędek, w gminie Łągow.

W gminie Łągow powstała nowoczesna i bezpieczna droga, która zdecydowanie przyczyni się do poprawy poziomu życia mieszkańców miejscowości Sędek, i nie tylko. W ramach inwestycji przeprowadzono generalny remont drogi na odcinku 2,8 km. W jego oficjalnym otwarciu uczestniczyli: starosta kielecki Mirosław Gębski, członkowie Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk i Cezary Majcher, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Kielcach Zbigniew Wróbel. Obecny był także poseł Krzysztof Lipiec.

– To niezwykle ważna inwestycja. Drogą tą jeżdżą nie tylko mieszkańcy gminy Łągow, ale i mieszkańcy Rakowa, ponieważ łączy te gminy. To przez wiele lat wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja. Cieszymy się, że w końcu doszła do skutku – mówił po przecięciu wstęgi starosta.

Wartość tego zadania to ponad 811 tys. zł. Pozyskane dofinansowanie ze środków rządowych wyniosło 60 procent. – To droga naprawdę na bardzo wysokim poziomie, sfinansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, przy stuprocentowym wkładzie własnym powiatu kieleckiego, za to serdecznie dziękuję i gratuluję – mówił na miejscu poseł na Sejm RP Krzysztof Lipiec.

– Ten odcinek dzisiaj zrealizowany to trzeci etap. Dzięki tym trzem etapom wykonaliśmy drogę o długości 8100 metrów za kwotę 3 300 000 złotych z dofinansowaniem ponad 60 procent – wyliczał członek Zarządu Powiatu Stefan Bąk. (amad)





Jubileuszowa Doroczna Nagroda Starosty przyznana

Monika Walas, Krzysztof Jaros, Zespół Pieśni i Tańca Wierna Rzeka, Zespół Ludowy Jaworzanki i Zespół Śpiewaczy Makoszanki – decyzją komisji konkursowej to oni wybitnie wyróżniają się w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury w powiecie kieleckim. I właśnie za tę działalność otrzymali nagrody główne i wyróżnienia w tegorocznej edycji Dorocznych Nagród Starosty Kieleckiego.

Nagrody przyznawane są raz w roku za działalność lub osiągnięcia o istotnym znaczeniu dla kultury i promocji powiatu kieleckiego. Honorowani są nimi twórcy – osoby i zespoły – którzy angażują się w utrwalanie lokalnego dziedzictwa. Tradycyjnie nagrody i wyróżnienia wręczane są podczas Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów. Tak było i tym razem. W Parku Miejskim w Chmielniku przyznano dwie nagrody główne i trzy wyróżnienia.

– Kapituła miała w tym roku twardy orzech do zgryzienia. Napłynęło do nas wiele zgłoszeń, poziom był bardzo wysoki. Gratuluję wszystkim i cieszę się, że możemy doceniać zasłużonych dla kultury w powiecie kieleckim – powiedział starosta kielecki Mirosław Gębski.

W kategorii „Twórca dzieła lub wydarzenia” nagrodę główną w wysokości 700 złotych i statuetkę „Gloria” otrzymała Monika Walas. Od 2015 roku związana jest z Zespołem Pieśni i Tańca Łopuszno, w którym śpiewa i tańczy. Reprezentuje region podczas lokalnych uroczystości: festynów, dożynek, przeglądów folklorystycznych. Śpiewa w kapeli ludowej, z którą nagrała trzy płyty zawierające muzykę ludową. Reprezentowała region podczas przeglądu śpiewaków ludowych w Kazimierzu Dolnym.



– Dziękujemy bardzo serdecznie za tak wielkie wyróżnienie. Cieszymy się, że możemy reprezentować powiat kielecki i nasze województwo na arenie ogólnopolskiej. Wszędzie, gdzie jedziemy, zawożymy fragment tego wspaniałego folkloru. On jest doceniany wszędzie tam, gdzie jesteśmy – mówiła w imieniu wszystkich wyróżnionych Monika Walas.

W tej samej kategorii wyróżnienie (500 zł) otrzymał młody tancerz Krzysztof Jaros. Pochodzi z Chęcina, ma 19 lat. Jest studentem I roku na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie na kierunku taniec współczesny. W 2021 roku wygrał ogólnopolski talent show.

Nagrodę główną w kategorii „Zespół artystyczny” (2200 zł) przyznano Zespołowi Pieśni i Tańca Wierna Rzeka. Grupa ma na swoim koncie liczne sukcesy i wiele występów. W 2021 roku zajęła pierwsze miejsce w Powiatowym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych i Solistów w Chmielniku oraz podczas Buskich Spotkań z Folklorem.

Oprócz tego wywalczyła trzecie miejsce na I Festiwalu Muzyki Ludowej Ziemi Świętokrzyskiej w Strawczynku i otrzymała wyróżnienie w 37. Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Towarzyskiego w Rzeszowie.

W tej samej kategorii przyznano też dwa wyróżnienia: Zespołowi Ludowemu Jaworzanki (1300 zł) i Zespołowi Śpiewaczemu Makoszanki (1300 zł). Obie grupy artystów promują ludową kulturę w powiecie i poza nim, osiągając znaczące sukcesy.

Doroczna nagroda za zasługi dla kultury w powiecie kieleckim przyznawana jest już od dwudziestu lat. Po raz pierwszy wręczono ją w 2002 roku za dokonania w 2001 roku. Laureatami zostali wówczas: Adam Wolski z gminy Zagnańsk, Cecylia Korban z gminy Morawica, Kazimierz Podraza z gminy Nowiny oraz Zespół Śpiewaczy Tumlinianki z gminy Zagnańsk. Dotychczas doroczne nagrody i wyróżnienia przyznano blisko 50 podmiotom.

Anna Duda



Folklor w Chmielniku

Utalentowani artyści, liczna publiczność i wspaniała muzyka ludowa płynąca ze sceny – to wszystko czekało na tych, którzy w niedzielę, 7 sierpnia odwiedzili chmielnicki park miejski. Właśnie tam odbył się finał XXII Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów w Chmielniku.

– Bardzo się cieszę, że do tego pięknego wydarzenia, które na stałe wpisało się do kalendarza zarówno powiatowego, jak i gminnego, możemy już powrócić w pełnej krasie. Co prawda w nowym miejscu, ale myślę, że nie gorszym niż to, które było do tej pory – mówił burmistrz Paweł Wójcik.

Wszystkim konkursowym prezentacjom bacznie przyglądało się trzyosobowe jury: profesor Stanisław Cygan, muzyk Grzegorz Michta i Beata Piotrowska-Wróbel ze Starostwa Powiatowego w Kielcach.



XXII Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Solistów w Chmielniku przyciągnął do parku miejskiego setki artystów i wielu miłośników ludowej muzyki.

Zarząd Powiatu reprezentowali: starosta Mirosław Gębski, wicestarosta Tomasz Pleban oraz członkowie Zarządu: Cezary Majcher i Mariusz Ściana. Obecny był również przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach Jacek Kuzia. Przybyło też wielu zaproszonych gości: radni powiatowi – Irena Gmyr, Agata Sałata, Zenon Janus, wójtowie i burmistrzowie – Paweł Wójcik, Andrzej Gąsior, Zbigniew Piątek, Dariusz Meresiński, Stanisław Strąg, Sławomir Kopacz, Tadeusz Tkaczyk.

Spotkanie otworzyli laureaci ubiegłorocznego Przeglądu. Na scenie zaprezentowały się Zespół Pieśni i Tańca Wierna Rzeka i Piekoszowianie, Zespół Śpiewaczy Kowalanki, Zespół Śpiewaczy Dąbrowianki oraz Irena Gąsior.

Po tych występach przyszedł czas na oficjalne otwarcie tegorocznego Przeglądu. – Jest mi niezmiernie miło, że do Chmielnika przyjechało tak dużo gości. Życzę udanej zabawy – powiedział starosta.

W imieniu radnych Rady Powiatu w Kielcach głos zabrała Irena Gmyr. – Bawmy się, korzystajmy, niech wakacje będą wreszcie takie, jakie powinny być – mówiła ze sceny radna, a wójt gminy Strawczyn Tadeusz Tkaczyk w imieniu burmistrzów i wójtów z powiatu dodał: – Życzę miłej, udanej zabawy, a wszystkim zespołom fajnej rywalizacji.

Artyści, którzy stanęli do finałowych zmagani, wcześniej przeszli eliminacje w gminach. Rywalizowali w pięciu kategoriach: od solistów, przez zespoły śpiewacze, aż do zespołów pieśni i tańca. Na chmielnickiej scenie stanęło 28 podmiotów, czyli łącznie blisko 400 osób.

– Narodowa kultura tutaj ma swoje korzenie – wywodzi się z ludowych śpiewanek, ludowej twórczości, która powstała dawno, dawno temu na przestrzeni dziejów. Dzisiaj jesteśmy państwem, które bardzo ceni sobie właśnie taki wkład w narodową kulturę, jak czynią to zespoły śpiewacze, zespoły ludowe, koła gospodyń wiejskich – mówił do zebranych poseł na Sejm RP Krzysztof Lipiec.

– Nowe miejsce, poziom bardzo wysoki. Dzisiaj występują najlepsze zespoły wybrane w eliminacjach i to jest bardzo dobry pomysł. Natomiast jeżeli chodzi o lokalizację, jest wspaniała – mówił przewodniczący Jacek Kuzia.

Członkowie komisji przy przyznawaniu punktów brali pod uwagę wiele kryteriów, m.in. dobór repertuaru i sceniczną prezentację.

– Widzimy, że w zespołach ludowych występują nie tylko starsze osoby, ale też młodzież, a nawet dzieci. Mamy nadzieję, że ta tradycja nie zginie, tylko będzie nadal kwitła – mówił Mirosław Gębski.

– Przepiękna atmosfera i zabawa, a ta formuła w Parku Miejskim w Chmielniku, myślę, że wpisze się do kalendarza tego typu imprez na dłuższy czas, bo widzimy, że ci, którzy przyjechali, świetnie się tutaj bawią – powiedział Mariusz Ściana.

Po obejrzeniu wszystkich występów, komisja udała się na obrady, a ze sceny nadal płynęły dźwięki ludowej muzyki. **Anna Duda**

Laureaci XXII Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów w Chmielniku

Grand Prix dla Zespołu Pieśni i Tańca Morawica – gm. Morawica

Kategoria Soliści

1. Ewa Cisowska – gm. Strawczyn
2. Monika Walas – gm. Strawczyn
3. Marianna Jamrózek – gm. Górno

Kategoria Zespół Pieśni i Tańca

1. Zespół Pieśni i Tańca Leśnianie – gm. Bodzentyn
2. Zespół Pieśni i Tańca ze Strawczynka – gm. Strawczyn
3. Zespół Pieśni i Tańca Wincetowianie – gm. Piekoszów

Zespoły Śpiewacze a cappella

1. Zespół Ludowy Jaworzanki – gm. Zagnańsk
2. Zespół Pieśni Ludowej z Marzysza – gm. Daleszyce
3. Zespół Śpiewaczy Sukowianki znad Lubrzanki – gm. Daleszyce

Wyróżnienia

Zespół Szewczanki – gm. Nowiny

Zespół Folklorystyczny Siedlecczanie – gm. Chęciny

Zespoły śpiewacze z akompaniamentem, zespoły stylizowane:

1. Zespół Nowe Masłowianki – gm. Masłów
2. Zespół Drochowianie – gm. Morawica
3. Zespół Chełmowianie – gm. Nowa Słupia

Wyróżnienia

Zespół Jezioraneczki – gm. Nowa Słupia

Zespół Źródło Sanicy



Z myślą o mieszkańcach powiatu

Szanowni Państwo, jesteśmy w drugim półroczu 2022 roku. To dobra okazja do podsumowań ostatnich kilku miesięcy. To był owocny dla powiatu kieleckiego czas. Choć nasze działania częściowo wciąż ograniczał COVID-19, udało się wiele zrobić, nie tylko w służbie zdrowia.

W trosce o osoby niepełnosprawne

Zarząd Powiatu podjął wiele działań, aby zlikwidować bariery dla osób niepełnosprawnych, zarówno te architektoniczne (pozyskaliśmy pieniądze na montaż wind, podjazdów, zakup przystosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych aut), jak i społeczne, związane m.in. z aktywizacją na rynku pracy. Otrzymaliśmy na ten cel ponad milion złotych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Tylko w pierwszym półroczu tego roku Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności wydał 3755 orzeczeń o niepełnosprawności, stopniu niepełnosprawności oraz kart parkingowych i legitymacji osób niepełnosprawnych.

Cyfrowa i wyposażona służba zdrowia

W naszych placówkach medycznych kończymy wdrażanie projektu ich informatyzacji. Dzięki temu obieg dokumentacji medycznej przebiega szybciej i sprawniej. W szpitalu przy ul. Prostej po wakacjach zacznie działać nowoczesny aparat rezonansu magnetycznego, który udało się kupić dzięki pozyskaniu 4 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W Powiatowym Centrum Usług Medycznych wkrótce uruchomiona zostanie nowoczesna pracownia tomografii komputerowej. Z budżetu powiatu kieleckiego przekazaliśmy dla Szpitala Powiatowego w Chmielniku prawie pół miliona złotych dotacji na zakup urządzenia do laparoskopii na blok operacyjny. Nowy sprzęt zastąpi laparoskop z 2007 roku, który jest już mocno wyeksploatowany.

Spółecznie Odpowiedzialny Samorząd

Potwierdzeniem słuszności naszych działań jest otrzymanie „Certyfikatu Znaku Jakości Ekonomii Społecznej i Solidarnej 2022” w kategorii Społecznie Odpowiedzialny Samorząd. Doceniono podejmowane przez nas inicjatywy w zakresie rozwoju ekonomii społecznej. Powiat kielecki od kilkunastu lat współfinansuje podmioty, które prowadzą Warsztaty Terapii Zajęciowej. Na naszym terenie działają też Rada Pożytku Publicznego i Rada Seniorów.

Drogi w przebudowie

Skupiamy się jednak nie tylko na służbie zdrowia. Wciąż inwestujemy także w drogi. Nowy odcinek drogi powiatowej w miejscowości Sędek o długości 2,8 km wykonany został za kwotę 811 tysięcy złotych, z dofinansowaniem 60% z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Przypomnę, że to w tej kadencji wyremontowaliśmy cały odcinek z Łagowa do Czyżowa. To ponad 8-kilometrowy odcinek istotny komunikacyjnie, bo łączący gminy Łagów i Raków. Wkrótce wykonane zostaną też przejścia dla pieszych w Bielinach, w pobliżu Urzędu Gminy oraz przy szkole w Zbelutce, w gminie Łagów. Bezpieczeństwo w ruchu drogowym to także nasz priorytet.

Obecnie mocno zabiegam o budowę drogi z nawierzchnią asfaltową, łączącej Jeleniów w gminie Nowa Słupia z Piórkowem w gminie Baćkowice, w powiecie opatowskim. Droga ta jest bardzo ważna dla mieszkańców i stanowi istotny skrót dla jadących do powiatów: kieleckiego, opatowskiego i ostrowieckiego.

Stefan Bąk,
członek Zarządu
Powiatu w Kielcach

Szanowni Państwo



Nasz niezwykle powiat kielecki jest bardzo różnorodny pod wieloma względami. Tym krótkim artykułem chcę Państwu zwrócić uwagę na bardzo oryginalną formę rzemiosła, którym trudnili się przez pokolenia mieszkańcy bardzo uroczej miejscowości – Chałupek w gminie Morawica.

Od wielu lat pod koniec lipca w miejscowości Chałupki organizowane jest szczególne wydarzenie: „Chałupkowe Garcynki”. Chałupki nie są przypadkowym miejscem tych cyklicznych wydarzeń. To właśnie w tej wiosce istniała wielopokoleniowa tradycja wykonywania naczyń z gliny. Dzisiaj miejscem, które nawiązuje do tradycji garncarskiej w Chałupkach, jest m.in. funkcjonujący – jedyny tego rodzaju w skali całego kraju – Ośrodek Tradycji Garncarstwa.

Ośrodek ma charakter muzealny, a zwiedzając w nim wystawę naczyń i figurek glinianych, możemy podziwiać urodę i precyzję wykonanych ręcznie przedmiotów. W ośrodku możemy również zobaczyć dwukomorowy piec garncarski oraz inne niezbędne do pracy garncarza przedmioty i narzędzia. Na przestrzeni lat gliniane wyroby musiały cieszyć dużym zainteresowaniem nabywców, a sam jeszcze pamiętam z dzieciństwa, jak starsi ludzie opowiadali o kupowa-

nych naczyniach w Chałupkach u „garncarzy” (z mojej rodzinnej miejscowości Lisowa do Chałupki jest około 4 km).

Jak możemy się dowiedzieć ze źródeł historycznych, ten niezwykle rodzaj rzemiosła był dominującym zajęciem mieszkańców Chałupki jeszcze nie tak dawno temu. W 1935 roku w Chałupkach istniało aż 69 warsztatów garncarskich, a 40 lat później ich liczba zmniejszyła się o blisko połowę. Umiejętności toczenia garnków przekazywano tu z pokolenia na pokolenie. Należy dodać, że wyroby z Chałupki znajdują się w zbiorach muzealnych wielu instytucji etnograficznych w kraju i za granicą. Ośrodek stanowi bardzo ważny potencjał turystyczny całego regionu i cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem zwiedzających z całej Polski, a nierzadko turystów z innych krajów. Tradycja garncarska na stałe wpisała się w tożsamość historyczną i kulturę gminy Morawica. „Chałupkowe Garcynki” przyciągają corocznie tłumy ludzi, a zwiedzać obiekt można od wtorku do niedzieli w godz. 10–16. Kto jeszcze nie był – polecam.

Michał Godowski,
radny Rady Powiatu
w Kielcach

W obronie chrześcijan

Na terenie powiatu kieleckiego, jak również i całym kraju trwa zbieranie podpisów pod inicjatywą ustawodawczą „W obronie chrześcijan”, której pomysłodawcą jest Solidarna Polska. Jak doskonale wiemy, historia naszego kraju, jego kultury, dziedzictwa narodowego, ściśle związana jest z wartościami chrześcijańskimi. To właśnie Kościół katolicki dał nam takie fundamenty, takie podstawy do budowania naszego życia społecznego czy też rodzinnego, które są uniwersalne i ponadczasowe. Są niezmiennie aktualne. Warto też dodać, że to właśnie ludzie tworzący ten Kościół, duchowni i osoby świeckie, zawsze w najcięższych i najtrudniejszych kartach naszej polskiej historii, w okresach największego zagrożenia, często zewnętrznego, stawali w obronie całego narodu. I to właśnie wiara w Chrystusa i płynąca z jej źródła siła dała moc przetrwania w różnorodnych zawirowaniach i problemach naszej ojczyzny.

Dziś natomiast, a szczególnie w ostatnim czasie, byliśmy wielokrotnie świadkami nie-nawistnych zachowań w kierunku osób wierzących, kościołów katolickich, osób duchownych, nie wspominając już o bandyckim niszczeniu przedmiotów czci religijnej, symboli tak bardzo świętych i ważnych dla milionów polskich chrześcijan. Nie chcę przytaczać konkretnych zdarzeń, bo myślę, że zdecydowana większość z nas wiele z nich widziała dzięki chociażby mediom.

Aktualne przepisy kodeksu karnego dotyczące obrazy



Kamil Piasecki,
wiceprzewodniczący Rady
Powiatu w Kielcach

uczuć religijnych są niezbyt precyzyjne. Rozmywają odpowiedzialność lub nie uwzględniają niektórych nagannych zachowań. Osobie, która na przykład zakłada nabożeństwo, trzeba udowodnić, że czyniła to... „złośliwie”, a to powoduje nierzadko bezkarność... Jeśli mamy agresora, który dokonał znieważenia kościoła, świętokradczego ataku na miejsce święte, trzeba znaleźć odważnych wiernych, którzy skierują zawiadomienie do prokuratury, będą chcieli zeznawać i będą twierdzili, że zostali obrażeni.

Jako Solidarna Polska w ramach wspomnianej przeze mnie inicjatywy obywatelskiej chcielibyśmy, aby przepis dotyczący obrazy uczuć religijnych precyzował rodzaje karalnych czynów, a mowa tutaj o publicznym lżeniu lub wyszydzaniu Kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, jego dogmatów lub obrzędów.

Warto dodać, że proponowane zmiany dotyczą także tego, aby osoby, które powołują się na Pismo Święte, bronią prawa do życia i postępują zgodnie z chrześcijańskimi wartościami, nie były przez to narażone na poważne problemy. Nie możemy pozwolić, aby można było karać za wyrażanie przekonań lub opinii związanych z wyznawaną religią. Jest to realizacja konstytucyjnej zasady stanowiącej, że wolność religii obejmuje jej publiczne lub prywatne uzewnętrznianie.

Podpisy pod projektem zbieramy do drugiej połowy września br.

Finansowanie samorządu terytorialnego



Głównym przedmiotem działalności samorządu jest bieżące gospodarowanie na terenie gminy, powiatu, województwa w rozumieniu zaspokajania racjonalnych potrzeb mieszkańców, w ramach dostępnych środków. Ale myślenie o bieżących potrzebach – czyli tych na dziś – musi iść w parze z przewidywaniem potrzeb i sposobów ich zaspokajania w kolejnych latach. Oznacza to z jednej strony konieczność odtwarzania majątku wspólnoty samorządowej, czyli remonty, modernizacje i odbudowę infrastruktury. Samorząd jednak musi również dbać o rozwój, aby pozostać atrakcyjnym dla inwestorów i mieszkańców obecnych i tych, których dopiero chce pozyskać. Jeśli patrzymy w taki sposób na działalność samorządu, to oczywiste jest, że lokalni decydenci muszą mieć racjonalne podstawy do planowania wydatków w perspektywie nie roku czy dwóch, ale minimum 5-7 lat, ponieważ tyle może trwać proces inwestycyjny, muszą cały czas szukać odpowiedzi na pytanie, jakie będą w bliższym i dalszym okresie dochody i wydatki. Muszą uwzględnić ryzyko spadku dochodów – na przykład w wyniku dekonjunkury w gospodarce.

To oczywiście jest wykonalne, ale samorząd musi założyć istotny poziom ostrożności. Z pewnością niewątpliwą rolę w tych procesach odgrywa rząd, który tak powinien zarządzać gospodarką na poziomie krajowym, aby inwestorzy i przedsiębiorcy mogli

prowadzić swoje biznesy w środowisku przewidywalnym, bez znaczących i drastycznych zmian w prawie. Samorządowcy, pomimo pracy w komisjach sejmowych i rządowych dotyczących samorządu, w chwili obecnej nie są w stanie prognozować planów rządu dotyczących zabierania ustawami dochodów lub zwiększania wydatków. A przecież dochody samorządu muszą charakteryzować się przewidywalnością i stosunkowo niską wrażliwością na wahania koniunktury.

Według ekspertów zdolności finansowe samorządów wyczerpały się, mimo że do 2019 roku w ogromnej większości były przygotowane na pojawienie się dekonjunkury. Jednak zmiany w ustawie o PIT i przerzucenie na nie części regulacji wynagrodzeń w oświacie w 2020 roku, czy ochronie zdrowia w bieżącym roku spowodowały wyczerpanie tych rezerw. Do tego doszedł efekt pandemii, a teraz Polski Ład. Niestety, wnioski nie są optymistyczne, dalsze ograniczanie roli samorządu, podcinanie tym wspólnotom skrzydeł, dokładanie zadań i przerzucanie kosztów z poziomu centralnego w znaczny sposób ogranicza możliwości samorządu do samostanowienia. W chwili obecnej rola samorządowców zarówno na poziomie uchwałodawczym (rada), jak i wykonawczym (wójt, zarząd powiatu czy województwa) ogranicza się do administrowania i przeksięgowywania środków. Samorządowcy z uwagi na brak środków mają w znaczny sposób ograniczone możliwości do kreowania nowej, lepszej rzeczywistości, zarówno dla mieszkańców, jak i inwestorów czy przedsiębiorców.



Paweł Gratka,
radny Rady Powiatu w Kielcach



Integracja w Zgórsku

Dla wielu z nich spotkanie z innymi to forma terapii i ważny element własnego rozwoju. Na terenie Domu Pomocy Społecznej w Zgórsku po raz 26 odbyły się Letnie Spotkania Osób Niepełnosprawnych. W wydarzeniu integracyjnym uczestniczył członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

Pandemia zabrała nam dwa lata, ale szczęściem jest zobaczyć się po tym czasie z przyjaciółmi i to szczęście widać w waszych oczach. Cieszę się, że skorzystaliście z zaproszenia na to wydarzenie i możemy się w Zgórsku spotykać, możemy się ubogacać, razem się bawić. Tej zabawy, dobroci i radości wam wszystkim życzę – mówił do zebranych na placu przed budynkiem DPS członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

– To powinny być już 28 letnie spotkania, przez pandemię są 26, ale myślę, że tę przerwę nadrobimy i to będzie bardzo dobre spotkanie – mówił dyrektor DPS w Zgórsku Zbigniew Szybalski, oficjalnie otwierając wydarzenie. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach reprezentowała Ewa Wilk.

W 26 Letnich Spotkaniach Osób Niepełnosprawnych wzięli udział uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej z Gnojna, Jędrzejowa, Kalkowa-Godowa, Kielc, Mnichowa, Osin, Ostrowa, Sędką i Zgórską.



Rywalizacja osób niepełnosprawnych odbywała się w konkurencjach plenerowych. Były konkursy: muzyczny, taneczny, plastyczny i sportowo-sprawnościowy, w którym zaplanowano darta, rzut do celu, słalom i przeciąganie liny.

– Niekoniecznie trzeba tutaj osiągać najlepsze wyniki, ale bardzo dobrze jest podejść do tego spotkania tak, jak w duchu olimpiad

specjalnych: mogą wygrać, ale jeśli nie wygrają, to dołożę wszelkich starań, żeby wypaść jak najlepiej. I tego wam życzę – mówił do uczestników senator Krzysztof Słoń.

Podczas corocznych spotkań osób niepełnosprawnych w Zgórsku nie ma podium, bo wszyscy biorący w nich udział są zwycięzcami – podkreślali organizatorzy. **Anna Duda**

Promowali rodzicielstwo zastępcze

Na pikniku w Zagnańsku starosta kielecki Mirosław Gębski oraz pracownicy PCPR w Kielcach oficjalnie

zainaugurowali kampanię promującą i przybliżającą mieszkańcom gminy Zagnańsk rodzicielstwo zastępcze. Na stoisku można było

się dowiedzieć, kto może zostać rodzicem zastępczym. Ponadto w ramach tej akcji zorganizowano warsztaty ogrodnicze dla małych i dużych uczestników imprezy.

Celem kampanii jest znalezienie wśród mieszkańców powiatu kieleckiego kandydatów do pełnienia funkcji rodziców zastępczych, tych zawodowych i niezawodowych. Ponadto w związku z budową trzech placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego w gminie Łągów zorganizowano akcję, podczas której rozmawiano z potencjalnymi kandydatami, którzy mogliby poprowadzić domy. Przypomnijmy, że powiat kielecki buduje w Łągowie trzy domy z przeznaczeniem na placówki opiekuńczo-wychowawcze. Równocześnie poszukuje osób zainteresowanych ich prowadzeniem. Do placówek opiekuńczo-wychowawczych trafiają najczęściej dzieci z interwencji. Często ich biologiczni rodzice z różnych przyczyn nie mogą się nimi opiekować.

Więcej informacji nt. rodzicielstwa zastępczego na stronie PCPR Kielce.

Źródło: PCPR Kielce



Plany sołtysa z Kaniowa

Krzysztof Jończyk od trzech lat sołtysuje w urokliwym Kaniowie, w gminie Zagnańsk. To ambitny, z dobrymi pomysłami, a przede wszystkim zaangażowany w sołectwo sołtys.

Kaniów to niewielka wieś, która swój renesans przeżywała w latach 80. i 90. Wtedy też sołectwo zostało rozbudowane do rozmiarów dużego podmiejskiego osiedla domków jednorodzinnych. Sołectwo składa się z Borowej Góry, Kaniowa i osiedla Kaniów.

Krzysztof Jończyk w Kaniowie mieszka od urodzenia. Sołectwo zna jak własną kieszeń. Dlatego trzy lata temu mieszkańcy mu zaufali i wybrali na sołtysa. Mimo że miał 33 lata, to sołtysowanie stało się jego pasją.

Pan Krzysztof ma charyzmę, dzięki której jest w stanie przekonać ludzi do zaangażowania we wspólne sprawy. – Staram się być otwarty na różne pomysły mieszkańców. A u nas zawsze coś się dzieje – opowiada.

Sołectwo ma swoją bardzo aktywną stronę w mediach społecznościowych, którą prowadzi sołtys. Na niej mieszkańcy wsi dzielą się swoimi spostrzeżeniami i pomysłami. Tam też znajdują najważniejsze informacje dotyczące sołectwa, ważne daty, planowane remonty, prośby o wywieszenie flagi czy też zwykłe przypomnienie o opłatach za śmieci. – To świetny sposób komunikowania się z mieszkańcami – zaznacza nasz bohater.

Kaniów to przede wszystkim jedna z najbardziej znanych atrakcji turystycznych regionu. W związku z tym, że zalew licznie odwiedzają turyści, władze gminy postanowiły rozwinąć tam infrastrukturę. – Mamy plażę, o którą systematycznie dbamy. Teraz w ramach rewitalizacji powstał parking, moło, scena, którą można wykorzystać do występów. Wokół zalewu powstało wiele atrakcji, jak boisko do piłki plażowej i siatkowej czy plac zabaw. Jest też wyciąg do nart wodnych. W planach jest budowa altan, przebieralni, ścieżek rowerowo-piesznych i placu kempingowego z pełnym uzbrojeniem – wylicza sołtys.

Zalew w Kaniowie stał się też miejscem spotkań mieszkańców gminy. Urządzane są tam



zawody i pikniki. Sołtys podkreśla, że wspólnie z mieszkańcami dba o estetykę wsi. – Staram się, żeby był dowieziony świeży piasek, kosimy trawę, dbamy o czystość na placu zabaw. Staramy się nie marnować tego, co mamy. Chcę po prostu odpowiadać za to, co dzieje się w mojej wsi. I zaznacza: – Idzie ku dobremu. Mieszkańcy są przychylni. Chcą, żeby w wiosce coś się działo. Uzupełniamy to, czego brakowało – opowiada Krzysztof Jończyk.

Jak mówi, dotyka wszystkich obszarów życia – od spraw społecznych przez infrastrukturę i inwestycje aż po wydarzenia kulturalne i sportowe. Jak widać, pan Krzysztof cieszy się poważaniem i zaufaniem mieszkańców.

Dzięki kieleckiemu Starostwu rok temu wyremontowano odcinek od ulicy Turystycznej przez ulicę Młynarską, do skrzyżowania z ulicą Dębową. Dodatkowo powstał bezpieczny chodnik, a na ulicy Młynarskiej uregulowano kanalizację deszczową do ulicy Dębowej.

– Starałem się, by przy tej inwestycji uregulowano spływy wody. Było to dużym problemem, woda wylewała się na jezdnię – mówi sołtys. – Obecnie staramy się o chodnik w drugiej części Kaniowa, jest wykonany projekt na tę inwestycję.

Kilka dni temu gmina pozyskała pieniądze na drogi dojazdowe do pól. – Mamy kilka ścieżek uregulować – dodaje pan Krzysztof. Sołectwo trzy lata temu zajęło drugie miejsce w konkursie gminnym Festiwal Smaków.

Gospodynie przygotowały pyszne pierogi z grzybami i supę grzybową.

– Staramy się pomagać pogorzelcom – opowiada. – W ostatnich miesiącach mieliśmy dwa zdarzenia na Borowej Górze i w Kaniowie, gdzie w wyniku pożaru ucierpeli mieszkańcy. Postanowiliśmy przeprowadzić zbiórkę, zarówno rzeczową, jak i finansową. Byłem u każdego mieszkańca. Jako sołectwo wsparliśmy tych ludzi na tyle, ile mogliśmy.

Sołectwo zaangażowało się także w pomoc dla Ukrainy. – W pierwszych dniach wojny na Ukrainie zorganizowaliśmy pomoc humanitarną. Dbam o dobry kontakt z mieszkańcami. Chętnie też staram się zawsze pomagać w kryzysowych sytuacjach, pomagam starszym. Zachęcam ich, by nie zamykali się w domach, a stali się aktywnymi mieszkańcami sołectwa. Staram się ośmielać osoby starsze, by pokonały barierę strachu przed nowym i radziły sobie w różnych sytuacjach, jak np. wpłaty na konto bankowe. Chodzi o to, żeby wiedzieli, że mogą więcej robić sami. Mój cel to pokazać, nauczyć, aktywizować, zapraszać do większej aktywności.

W planach sołtysa jest stworzenie stowarzyszenia, które skupiałoby pasjonatów poszukiwaczy metali. – Chciałbym wykrywaczem metali szukać rzeczy z czasów wojny.

– Kontakt z mieszkańcami mam bardzo dobry, wszyscy się tu dobrze znają – przyznaje pan Krzysztof.

Agnieszka Madetko

Kolejne metody oszustwa

Powiatowy rzecznik konsumentów ostrzega przed nowymi metodami oszustwa metodą na fałszywe SMS-y i e-maile.

Oszuści podszywają się pod sprzedawców energii, próbując wyłudzić pieniądze, dane osobowe lub bankowe. Cyberprzestępcy działają w oparciu o profesjonalnie przygotowane kampanie z wykorzystaniem systemów IT. Wysyłają wiadomości SMS oraz e-maile, w któ-

rych informują np. o wszczęciu postępowania egzekucyjnego, niedopłacie za fakturę lub nieuregulowaniu należności, grożąc demontażem licznika. W fałszywych wiadomościach znajduje się link do płatności elektronicznych. Skorzystanie z niego oznacza przekazanie oszustom danych do logowania, które mogą zostać wykorzystane do kradzieży pieniędzy. Co ważne, firmy energetyczne nie wysyłają

linków do płatności. W korespondencji przypominającej o terminie płatności czy zaległościach wskazywany jest indywidualny numer konta, na które klient powinien uregulować należność. Apelujemy o rozwagę i przypomniemy, że każdą otrzymaną wiadomość SMS lub e-mail można zweryfikować u swojego dostawcy energii, dzwoniąc na infolinię.

Wojciech Wojtaszek



Sezon grzybowy rozpoczęty, ale grzybów brak. Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce wyjaśnia dlaczego.

Red.: Wydawałoby się, że sezon na grzybobranie w pełni, tymczasem w lasach grzybów jest „jak na lekarstwo”. Dlaczego?

Paweł Kosin: Faktycznie zwykle już w lipcu i sierpniu występują pierwsze tzw. wyspy grzybów, czyli okresy, gdy w lasach możemy się spodziewać większych ilości owocników gatunków grzybów jadalnych, pozwalających myśleć o udanym grzybobraniu.

W tym roku też grzyby w świętokrzyskich lasach pojawiły się w większej ilości mniej więcej w połowie lipca, ale niestety z uwagi na upały i suszę nimi spowodowaną okres ten był krótki i wystąpił lokalnie.

Należy podkreślić, że występowanie grzybów jest warunkowane przez dwa czynniki atmosferyczne – ilość opadów i ciepło. Latem o temperaturę, nawet w nocy, nie musimy się martwić, natomiast przedłużający się okres bezdeszczowy powoduje, że gleba i ściółka szybko wysychają, a grzybnia się w nich, z braku wilgoci, nie rozwija. Nie rozwijają się zatem także owocniki, a to ich poszukujemy.

Jakie grzyby możemy spotkać obecnie w naszych lasach?

Lato to czas największej różnorodności grzybów, to właśnie letnie koszyki są najbardziej różnorodne i składają się zwykle z co najmniej kilku powszechnie zbieranych gatunków: borowików, kozłarzy (kozaków), pieprzników (kurek) i gołąbków. Bardziej świadomi grzybiarze na pewno mogą już liczyć na uzupełnienie listy gatunkowej o młeczaję smaczną, czubajkę kanie, krwistoborowiki ceglastopore, muchomory czerwieniące czy pierwsze maślaki. Badania ankietowe pokazują, że 90 procent grzybiarzy zbiera jednak 6–7 podstawowych rodzajów grzybów. Rodzajów, a nie gatunków, bo okazuje się, że tylko pod pojęciem „prawdzi-

wek” większość rozumie co najmniej kilka gatunków borowików. Podobnie jest z nazwą „gołąbek”, pod którą występuje kilka, a nawet kilkanaście gatunków grzybów, z których część jest smaczna i jadalna, a część może być nawet trująca.

Czy w lasach powiatu kieleckiego występują rzadkie gatunki grzybów? Jak to grzyby, czym się charakteryzują, jakie posiadają walory smakowe, gdzie można je spotkać?

W polskich lasach rośnie 1300 gatunków grzybów jadalnych, z czego do handlu dopuszczono 47, ale powszechnie zbiera się nie więcej niż 10 gatunków. Dla przeciwwagi należy dodać, że trujących gatunków jest w sumie nieco ponad 200, z czego śmiertelnie trujących zaledwie kilka. Nie zmienia to faktu, że co roku dochodzi do wielu zatrucia, a nawet kilku zgonów na skutek spożycia grzybów.

W zasadzie w świętokrzyskich lasach występuje znakomita większość krajowych gatunków. Wytrawni grzybiarze mają więc pole do popisu. Warto jednak pamiętać, że lepiej zbierać te najpowszechniej znane, by uniknąć pomyłki.

Prócz najpopularniejszych gatunków: borowików, maślaków czy kurek, w naszych lasach można spotkać mniej znane, a godne uwagi, ze względu na walory smakowe, gatunki. Wśród moich faworytów są np. młeczaję smaczną, zwane krówkami – bardzo aromatyczne grzyby o ochrowej barwie, cechujące się intensywnie lejącym „młeczkiem” z uszkodzeń kapelusza czy trzonu. Jestem też fanem siedzunia sosnowego, ciekawego grzyba formą przypominającego niektórym rozgotowany makaron, a nawet mózg. Towarzyszy on zawsze starym sosnom, przy pniu których rośnie, osiągając niejedno-

krotnie imponujące rozmiary. Jego owocnik ma ciekawy smak, przypominający smak orzechów, i świetnie nadaje się do jajecznicy czy na farsz do pierogów. Zostając przy tej ostatniej potrawie warto też wspomnieć o lejkowcu dętym, grzybie o dość ekstrawaganckim kształcie i barwie (czarne trąbki), ale dla wielu najlepszym na farsz do pierogów.

Co zrobić, gdy nie jesteśmy pewni, czy zebrany przez nas okaz jest jadalny?

Bezwzględnie powinniśmy przestrzegać kilku zasad: zbierać tylko grzyby, które znamy, bądź też zbierać te w pełni wykształcone i nieogryzione przez leśne zwierzęta. Jeśli mamy wątpliwości, należy porozmawiać z osobami znającymi grzyby, można korzystać z wiarygodnych atlasów lub źródeł internetowych.

Przed nami jeszcze cały wrzesień i październik. Czy jest szansa, że grzybów w lasach przybędzie?

Wszystko będzie zależało od warunków atmosferycznych. Grzyby najlepiej rozwijają się, gdy jest mokro, a temperatura nie spada poniżej 12 stopni Celsjusza. Nie sprzyjają im długotrwałe upały. W ostatnich sezonach jesienią zwykle obficie padało i w zasadzie nie pamiętam września, by nie pojawiały się tzw. wyspy grzybów. Były też sezony, że na borowiki, maślaki czy rydze mogliśmy chodzić do lasu i w listopadzie.

Wszystko zatem wskazuje na to, że najlepsze wciąż jeszcze przed nami. Od obfitych opadów do wysypu grzybów mija zwykle 12–15 dni. Tyle potrzebuje grzybnia, by zareagować na sprzyjające warunki rozwoju i wykształcenie owocników. Dlatego nie warto ruszać do lasu nazajutrz po większym deszczu, jeśli wcześniej przez dłuższy okres było sucho.

Dziękuję za rozmowę.

Strażacy ochotnicy z nowym wozem

Nowý wóz strażacki otrzymali druhowie z OSP Zagnańsk-Chrusty. W jego uroczystym przekazaniu wziął udział starosta kielecki Mirosław Gębski.

Mieszkańcy i strażacy czekali na niego od dawna. – Nowy wóz z pewnością wpłynie na poprawę bezpieczeństwa w ich miejscowości i okolicy, bo to przecież strażacy ochotnicy zazwyczaj są pierwsi na miejscu wypadku czy pożaru. Druhowie powitali podjeżdżający pod strażnicę samochód w szpalerze z racami. To pokazuje, że ten pojazd jest dla nich ważny i jest im potrzebny – powiedział starosta kielecki Mirosław Gębski.

Nowy wóz ratowniczo-gaśniczy marki MAN wyposażony jest w zbiornik na wodę o pojemności 4600 litrów, 6 miejsc dla załogi – 4 ratowników, dowódcy i kierowcy, napęd



4x4 oraz silnik o mocy 320 koni mechanicznych. Zaopatrzony jest w sprzęt do ratownictwa technicznego i działań przy wypadkach drogowych, w tym sprzęt hydrauliczny oraz sprzęt do ratownictwa medycznego, m.in. defibrylator AED. Wartość pojazdu to prawie 980 tysięcy złotych. Dotychczas jednostka dysponowała wysłużonym pojazdem marki

Jelcz. Na jej wyposażeniu są również: lekki wóz bojowy i terenowy Land Rover.

W uroczystym wprowadzeniu nowego wozu do strażnicy OSP Zagnańsk-Chrusty wzięli udział także wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Kielcach Robert Kaszuba i Kamil Piasecki oraz radny Zbigniew Zagdański. Wiceprzewodniczący Kamil Piasecki pogratulował strażakom otrzymania nowego pojazdu i życzył bezpiecznych powrotów z akcji. Warto dodać, że samorząd powiatu kieleckiego wspiera finansowo doposażanie wozów strażackich dla Ochotniczych Straży Pożarnych.

Pojazd dla OSP Zagnańsk-Chrusty to kolejne auto ratowniczo-gaśnicze, które trafiło do ochotników z tej gminy. W 2021 roku nowy średni wóz otrzymała OSP Samsonów.

Anna Duda

Pełna energii, odwagi, otwarta na nowe wyzwania. Sołtyska sołectwa Słopiec Stanisława Kulik mówi i działa szybko. – Bo taką mam naturę – przyznaje szczerze.

Miejscowość Słopiec położona jest niezwykle malowniczo. Z każdej strony las, cisza i rzeka. Sołectwo składa się z przysiółków Słopiec, Słopiec Szlachecki i Rządowy.

Stanisława Kulik sołtysiem została w 2011 roku. Od zawsze była najbliżej potrzeb i problemów swoich sąsiadów. Doskonale znała lokalne sprawy, zna też osobiście mieszkańców i wie, jak z nimi rozmawiać. Jej dom stoi na samym początku wjazdu do Słopca Rządowego. – Jestem słopianką, tutaj dorastałam. Dobrze się czuję, wchodząc do każdego domu. Znam te rodziny, ich historie, wiem, kto z kim jest zaprzyjaźniony, jakie były spory międzysiedzkie. Wiem, kto się urodził i kto zmarł – przyznaje. Mówi, że męża przywiozła z miasta. – Wiele razem przeszliśmy, nauczyłam go życia na wsi i pracy. Razem zbudowaliśmy nasz dom, założyliśmy rodzinę i mamy trzech synów – mówi Stanisława Kulik.

Gdy pani Stanisława objęła funkcję sołtysa, pierwsze, o co zaczęła zabiegać, to kanalizacja sołectwa. – Ubolewam nad tym, że nie wszyscy mieszkańcy są do niej podłączeni.

Szkola – serce wsi

W 2007 roku gmina postanowiła zlikwidować Szkołę Podstawową w Słopcu. – Nie mogliśmy zlikwidować naszej szkoły, zmarnować tego, o co walczyli nasi ojcowie. Niestety, szkoła była w złym stanie. Trzeba było ją gruntownie wyremontować. Szkołę przejęło specjalnie do tego powołane Towarzystwo Przyjaciół Słopca. Zadbaliśmy o wyposażenie szkoły, co roku z funduszu sołeckiego przekazujemy część pieniędzy na jej funkcjonowanie.

Teraz szkoła tętni życiem. W jej murach mieści się nie tylko Szkoła Podstawowa, ale też przedszkole, zerówka i świetlica. – Kiedy przejęło ją stowarzyszenie, do którego też należę, zrobiliśmy boisko do gry. Potem powstała siłownia zewnętrzna na placu przy szkole. Z funduszu sołeckiego dokupujemy kolejne urządzenia. Obecnie w szkole uczy się ponad setka dzieci, dla których są organizowane zabawy czy festyny, współfinansowane również z funduszu sołeckiego.

We wsi udało się wykonać kawałek chodnika. Ale domy stoją blisko drogi i ciężko by było wybudować chodnik bez ingerencji w prywatną własność.

Pani Stanisława nie jeździ samochodem. Podróżuje autobusami i busami, gdzie ma możliwość rozmawiania z mieszkańcami. – Podczas takiej godzinnej jazdy z Kielc do domu mam możliwość posłuchania o wszystkich sprawach dotyczących moich mieszkańców.

Co mnie boli? Niszczenie lasów śmieciami. Mimo różnych możliwości zbiórki śmieci, ludzie wolą sanitariaty czy inne odpady wywieźć do lasu.



Stanisława Kulik – sołtyska z werwą

Sołectwo to idealne miejsce pod budownictwo domów jednorodzinnych. Tylko w ostatnim czasie wybudowano ich kilkanaście. Są plany, by powstało osiedle domków. – Wszystko wokół nas się zmienia, zmieniają się też mieszkańcy. Przybywają nowi i to bardzo dobrze, żal tylko, że starsi odchodzą, a wraz z nimi odchodzi dawny Słopiec. Pamiętam czasy, gdy sporo młodych mieszkańców wyjeżdżało na stałe. Na szczęście to się zmienia. Obecnie w planach gminy jest opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, będą wydzielone działki budowlane. Mam nadzieję, że na tych działkach wybudują się młode rodziny z dziećmi.

Niebawem szkoła rozbuduje się o nowoczesną salę gimnastyczną. – Mamy projekt na budowę sali gimnastycznej, będzie to hala z prawdziwego zdarzenia. Spełni się marzenie uczniów. Będzie to nowoczesny obiekt sportowy, z lepszymi warunkami rozwoju i pielęgnowania pasji dla najmłodszych mieszkańców. To wszystko dzięki gminie, której udało się pozyskać pieniądze na ten cel. Niebawem zostanie ogłoszony przetarg na wyłonienie wykonawcy zadania.

– Bycie sołtysiem to niekończący się wachlarz spraw, z którymi trzeba się mierzyć. Jestem łącznikiem między mieszkańcami, radnym a gminą. Staram się być otwarta na nowe

pomysły dotyczące rozwoju wsi. Uwielbiam swoją pracę społeczną, która wymaga poświęcenia czasu prywatnego, zaangażowania i serca. Ale po to mnie wybrali. Umieję rozmawiać z ludźmi i motywować mieszkańców do wspólnych działań. Mam czas na pracę społeczną, chociaż wciąż pracuję zawodowo. Nie mam wyznaczonych godzin urzędowania. Wiem, że bez zaangażowania mieszkańców byłoby mi trudno cokolwiek we wsi zmienić.

Mieszkańców odwiedza cztery razy w roku. – Zbieram opłaty za śmieci i podatek, a mieszkańcy chętnie zapraszają mnie, proponują kawę. Śmieje się, że w tym czasie, odwiedzając blisko 700 mieszkańców, musiałaby wypić cysternę kawy. – Czasami żartuję, szczególnie do młodych ludzi, którzy zatrzymują się przy moim domu i mówią: „Sołtysowa, dziury są w drodze”. A ja na to: „Już lecę z betonem załatać”. Kiedyś tłumaczyłam, że drogi mają zarządców i mogę zgłosić uwagi. Ale często ludzie powtarzają: „Sołtyska, to, co robimy dla wsi, robimy też dla siebie”.

– Ludzie chyba mnie lubią, bo wciąż głoszą na mnie. Na koniec każdemu trzeba podziękować. Nawet, gdy nie oczekujemy podziękowania, miło jest, jak docenia się to, co robimy.

Energiczna, dobrze zorganizowana i obowiązkowa. – Tak mi zostało.

Agnieszka Madetko



XXII Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Solistów w Chmielniku, 7 sierpnia 2022

